

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Trzy bezpłatne dodatki tygodniowo:

Ognisko Domowe, Ilustracja, arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ SPĘLNIANIEM OBOWIĄZKU!

Drukarni i nakładem Drukarni Leszczyńskiej sp. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Poznańskie) ul. Wolności 20. Tel. 61.

Nr. 25.

Leszno, wtorek, dnia 31 stycznia 1928 r.

Rok IX.

## Berlin spuścił z tonu

Coraz przychylniejsza w stosunku do Polski polityka Anglii zniewoliła także rząd niemiecki do zmiany frontu.

Korespondencja wł. „Głosu“.

Berlin, 28. stycznia 1928 r.

Od pierwszej chwili po podpisaniu Traktatu Wersalskiego, aż do ostatnich czasów, polityka niemiecka prowadziła na wielką skalę zakrojoną kampanję w kierunku rewizji granic Polski.

Propaganda niemiecka wysuwała argument, że argumentem, pragnąc wykazać niesprawiedliwość podpisanego traktatu w dziedzinie stanu terytorjalnego na wschodzie Niemiec. Co najgorsze, propaganda ta w ciągu całych ośmiu lat po zawarciu pokoju znajdowała zawsze zyczący i podatny grunt w Anglii, której jeszcze rok temu zależało, choćby na częściowym zaspokojeniu pretensji niemieckich.

Gra niemiecka była bardzo sprytna. Pierwszy wyłom terytorjalny na Wschodzie nie pozostałby bowiem bez wpływu na całokształt stanu politycznego, stworzonego przez Traktat Wersalski. Zatem ataki niemieckie skoncentrowały się prawie wyłącznie na Polskę, pragnąc na początek przeforsować zmianę granic przez zniesienie t. zw. korytarza i odebrania Polsce Górnego Śląska.

W tych planach Niemcy do ostatniej niemal chwili liczyły na mniej lub więcej ciche poparcie Anglii, która zresztą bardzo mało interesowała się losem Polski, nie chcąc, czy nie umiejąc docenić jej doniosłego znaczenia nawet dla wielkiej polityki europejskiej.

Przez długi czas można było rzeczywiście sądzić, że Anglia sprzyja po cichu tym dążeniom niemieckim. Liczne zresztą dowody ku temu dawał w swoim czasie premier angielski Lloyd George, którego nieprzejednana polityka w stosunku do Polski była wodą na młyn niemiecki.

Dziewięć wypadki przekreśliły jednak plany niemieckie okrojenia granic Polski przy pomocy Anglii. Dzisiaj w dziewiątym roku pokoju, Anglia rozumie nareszcie, że wielka i silna Polska jest najlepszą gwarancją pokoju na Wschodzie, że w niedzielnym wypadku stanowiąc ona może ośrodek zainteresowania wielkiej polityki Europy.

Złożyły się na to przedewszystkiem dwa czynniki. Pierwszym jest niewątpliwie rosnąca coraz więcej potęgą mocarstwa Polski, oraz stanowczość i nieugiętość polityki polskiej w stosunku do zabórczych planów niemieckich. Rząd i społeczeństwo angielskie zrozumiało nareszcie, że żaden rząd polski nie zgodzi się dobrowolnie na jakiegokolwiek ustępstwa terytorjalne i że polityka niemiecka, idąc w tym kierunku łatwo wznicić może nową zawieruchę wojenną w Europie.

Na drugi czynnik, powodujący zmianę stosunku angielskiego do Polski, składają się wypadki, na forum polityki międzynarodowej. Rosja bolszewicka rozpięta bowiem całą obrzydliwą siecią intryg przeciw Anglii, która to sieć objęła już Turcję, Persję, Indję, a głównie Chinę „Prestige“ Anglii na bliskim i dalekim Wschodzie doznał znacznego uszczerbku i mocarstwo to, aby trzymać w szachu Rosję zmuszona była oglądać się za nowym sprzymierzeńcem.

Oczy Imperjum Brytyjskiego padły więc na Polskę, która mimo różnych przejęć i mimo kampanji wrogów, okazała się państwem silnym, skonsolidowanym i zdolnym do trwałej egzystencji. Polityka angielska zmuszona myśleć rozsądnie, doszła bowiem do wniosku, że jedynie wielka i silna Polska może powstrzymać falę bolszewizmu, grożącą Europie i stanowiąc przeciwagę intrygom bolszewickim.

Ten nowy kurs polityki angielskiej w stosunku do Polski wywołał zrazu wielkie zaniepokojenie, a nawet konsternację w Berlinie. Trzeźwi politycy niemieccy od razu jednak zrozumieli, że fakt ten jest niejako bankructwem polityki Rzeszy Niemieckiej w stosunku do zmiany granic Polski. Jedynie sfery nacjonalistyczne w Niemczech przez długi czas nie mogły porzucić ostatecznie swoich planów, wzgl. rewizji Traktatu Wersalskiego.

Czas jednak zrobił swoje. W ostatnim czasie nastąpił bowiem wielki przełom w poglądach polityków niemieckich na możliwość okrojenia granic Polski. Przedewszystkiem przestano już operować frazesem, że Polska jest jedynie „państwem sezonowym“, a następnie pogodzono się, chociaż z bólem w sercu, z trwałą egzystencją państwa polskiego.

I rzecz ciekawa, że równocześnie z bankructwem zabórczej polityki pruskiej względem Polski, rozpoczęło się szukanie zbliżenia obu narodów, na razie w dziedzinie gospodarczej tylko. Jest to już jednak

poważny krok na drodze do zapewnienia trwałego pokoju wszystkim narodom Europy. J. Kski.

Przyp. red. Ciekawe wywoły nasz. berlińskiego koresp., należałoby jeszcze wszechstronnie oświet-

lić, uzupełnić. Nie mając na to miejsca w dzisiejszym numerze, podajemy na razie korespondencję z Berlina bez zmiany, zastrzegając sobie do jej treści jeszcze powrócić.

Z ostatniej chwili.

## Społeczeństwo domaga się akcji w obronie Katolicyzmu.

Warszawa, 30. 1. (AW.) W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie zjazd komisarzy wyborczych Ch. Dem. z następujących okręgów: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, białostockiego, poleskiego, nowogródzkiego i wileńskiego. Zjazd ustalił kandydaty z okręgów do Sejmu oraz ułożył plan akcji wyborczej.

Warszawa, 30. 1. (AW.) Ogółem w dniu wczorajszym na terenie Warszawy odbyło się 15 wieców przedwyborczych. Dziesięć z tych wieców zorganizował P. P. S., 5 De-Be i jeden wiec Komitet Wyborczy Katolicko-Narodowy.

Warszawa, 30. 1. (AW.) Wczoraj w siedzibie Tow. Hygienicznego odbył się wiec Komitetu Wyborczego Katolicko-Narodowego. Przemówienia wy-

głosili prof. Rybarski i p. Puzyńska. Wicewoinicy domagali się akcji w obronie Katolicyzmu. Po wiecu wznosili zebrani okrzyki na cześć Romana Dmowskiego.

Warszawa, 30. 1. (AW.) W kinie „Forum“ miało się odbyć wiec zwołany przez komitet mniejszości narodowych. Wobec opieczowania lokalu przez policję, wiec nie doszedł do skutku.

Warszawa, 30. 1. (AW.) Dziennik: „A. B. C.“ donosi, że toczące się rokowania pomiędzy blokiem: Katolicko-Narodowym i Polsko-Katolickim (Ch. D. — „Piast“) zakończą się prawdopodobnie dzisiaj porozumieniem, co do wystawienia wspólnych kandydatów w okręgach: warszawskim i łódzkim.

## Konferencje przedstawicieli polskich i niem. sfer gosp.

Warszawa, 30. 1. (AW.) Obrady reprezentantów polskich i niemieckich sfer gospodarczych w sprawie traktatu handlowego, toczyły się w dalszym ciągu w ubiegłą sobotę. W dniu temu obradowały przed południem 4 komisje fachowe: rolno, drzewna, węglowa i hutniczo-metalowa. Po południu odbyło się drugie i ostatnie plenarne (ogólne) posiedzenie

zjazdu, na którym zostały złożone sprawozdania z przebiegu prac w komisjach. Obopólnie stwierdzono, iż wynik zjazdu należy uważać za nader dodatni.

Postanowiono w celu prawdopodobnie dzisiaj przedstawić polskich i niemieckich sfer gospodarczych utrzymać nadal kontakt pomiędzy przydziałami obydwóch delegacji.

Powodzenie pożyczki polskiej.

Paryż, 30. 1. (AW.) Polska pożyczka stabilizacyjna zwiększała w sobotę w dalszym ciągu i osiągnęła kurs 2465 franków to jest 96,90 dolarów za obligację z kuponem i 94,80 dolarów za obligację bez kuponu.

Niezdrowie min. Składowskiego.

Warszawa, 30. 1. (AW.) Minister spraw wewnętrznych gen. Składowski zaniemógł i nie będzie

w możności przez kilka dni opuszczać mieszkania.

Hiszpanja wstąpi do L. N.?

Paryż, 30. 1. (AW.) Paryskie wydanie „New-York Herald“ donosi, iż Hiszpanja zamierza wstąpić ponownie do Ligi Narodów. Sprawa ma być załatwiona podczas sesji wrześniowej. Decyzja w kierunku wstąpienia Hiszpanji do L. N. miała nastąpić po spotkaniu gen. Primo de Rivera z ang. min. spr. zagr. Chamberlainem.

## Zgon wielkiego pisarza hiszpańskiego.

Onegdaj (w sobotę, 28 stycznia) zmarł w Mentonie wybitny i szeroko w całej Europie znany dziennikarz, powieściopisarz i polityk hiszpański Blasco Ibanez.

Urodzony w 1867 r. — w Valencji (południowo-zachodnia Hiszpanja) — liczył Blasco Ibanez w chwili zgonu lat 60. Z zawodu był dziennikarzem kierunku radykalnego, piastował też swego czasu mandat poselski z grupy republikańskiej.

Był autorem szeregu interesujących powieści, jak „Mare nostrum“, „Tancerka szpieg“, „Krew na arenie“, które zjednały mu wielką popularność przez wybitnie realistyczne ujęcie tematu. Jego powieść „Cztery jeźdźcy Apokalipsy“ przetłumaczona została na wszystkie języki.

Powieść ta, w której autor zdemaskował przed kulturalnym światem straszliwy upadek moralny współczesnych Niemiec, zapewniła Blasco Ibanezowi nieśmiertelność. Dzieło to napisane z niezwykłą wytrwałością i zawiązywać powinno służyć nam i całej Europie przestroją i zaostając czynność przed stałe ze strony Niemiec zagrażającym niebezpieczeństwem.

## Skutki ulegania wpływom Berlina.

Niemcy chcą skolonizować Litwę — a Litwini mogą wywędrować do Brazylii.

Kowieńskie pismo „Ljetuva“ omawiając rokowania Waldemarasa ze Stresmannem w Berlinie, zastanawia się nad żadaniami Niemiec co do prawa osiedlania się Niemców na Litwie.

Dążeniem Niemiec będzie skolonizowanie Litwy Od dłuższego już czasu ze strony niemieckiej proponują Litwie zawarcie unii gospodarczej. Ponieważ jednak plan ten się nie udał, więc Niemcy usiłują przeforsować prawo kolonizacji.

Zezwolenie na to ze strony Litwy mogłoby doprowadzić do tego, że Litwini będą musieli przesiedlać się do Brazylii, a na Litwie zamieszkać sami Niemcy.

## Trocki pod nadzorem

Moskwa, 29. 1. Razem z Trockim, oczywiście bez jego wiedzy, pojechał dwóch wybitnych agentów moskiewskiego gpu, którzy mają za obowiązek śledzić każdy krok byłego dyktarza. W Moskwie obowiązują się szczególnie, ażeby Trocki nie zdołał zbiedz za granicę, gdyż wie on dużo takich rzeczy, których opublikowanie w prasie zagranicznej byłoby strasznym ciosem dla rządu moskiewskiego.

## Kraków niegolony i niestrzyżony.

Kraków, 29. 1. Związek zawodowy pracowników fryzjerskich wezwał, z powodu ogólnego strajku pomocników fryzjerskich w Krakowie, wszystkich fryzjerów polskich, aby omijali Kraków przez czes strajku.

Kilka firm fryzjerskich zgodziło się na żądania pracowników, wobec czego w szereg najważniejszych firm Krakowa praca została podjęta. Jednakże mniejsze i średnie zakłady fryzjerskie nadal nie pracują.

„Złodziej z dziada pradziada. Niezwykłym okazem jest niejaki Hans Rösł, którego przed kilku dniami schwytała berlińska policja na kradzieży. Rösł jest młodocianym przestępcą, liczy bowiem 17 lat, pochodzi jednak ze starodawnej rodziny złodziejskiej. Pradziada jego ukarano śmiercią za liczne włamanie, rabunki i kradzieże. Dziad przesiadzał w więzieniu 23 lata, a ojciec 27 lat pokutował w więzieniach za różne przestępstwa. Wychowaniem Hansa zajmowały się babka i matka. Obie te kobiety były kilkakrotnie karane za złodziejstwo i włóczęgostwo.

## Ś. p. Maciej Koczorowski.

W Witosławiu, woj. poznańskim, zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku Maciej Koczorowski, delegat Rzpłitej do rokowań granicznych polsko-niemieckich. Śp. Koczorowski, po za swemi pracami w charakterze zastępcy komisarza polskiego w międzysojuszniczej komisji granicznej dla wytyczenia granicy polsko-niemieckiej, położył wielkie zasługi jako pełnomocnik rządu Rzpłitej, zawierając szereg umów granicznych, normujących stosunki sąsiedzkie z Niemcami.

W ubiegłą sobotę, jak donoszą z Warszawy, poseł niemiecki p. Rauscher, złożył w ministerium spraw zagranicznych wyrazy współczucia rządu niemieckiego z powodu śmierci śp. Koczorowskiego.

## Zmiany w leszczyńskim zarządzie powiatowym Ch. Dem.

Poznań, 30. 1. (tel. wł. „Głosu”) Korespondent poznański „Głosu” otrzymał od zarządu wojewódzkiego Ch. Dem. w celu ogłoszenia w „Głosie” następujący komunikat:

Wobec stanowiska i nakazu władz centralnych, Zarząd Wojewódzki Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji na Województwo Poznańskie uchwalił zawiesić w czynnościach p. Antoniego Mazurowskiego z Leszna za niesolidarność w organizacji.

Pana Rzepkę Józefa członka Zarządu Gł. i Woj. w Lesznie, upoważniamy niniejszem do przyjęcia wszystkich własności stronnictwa i powierzamy jemu działalność w powiecie leszczyńskim.

Poznań, 29. 1. 28 r.  
Zarząd Wojewódzki Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji na wojew. poznańskie.

(-) St. Janczewski, sekr. (-) St. Marciniak, prezes.  
(-) J. Tylczyński, skarbnik.

## Zaprzeczenie

### nieprawdziwym pogłoskom.

Poznań, 29. 1. (kr. wł. „Głosu”) Zarząd Wojewódzki Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Poznaniu ogłasza następujący komunikat:

Wobec rozsywianych pogłosek o rzekomej pogieraniu przez niektórych członków Ch. D. samowolnej akcji pp. Frąckowiaka i Brzezińskiego, Zarząd Wojewódzki stwierdza i podaje do wiadomości, że wszelkie tego rodzaju pogłoski nie odpowiadają prawdzie.

Do Zarządu Wojewódzkiego napływają liczne listy, a nawet przyjeżdżają specjalne delegacje, zapewniając, że krok pp. Frąckowiaka i Brzezińskiego spotyka się wszędzie z ogólnym potępieniem.

Zarząd Wojewódzki przestrzega ponownie wszystkich członków Ch. D., aby pod żadnym pozorem nie dawali posłuchu wicherzycielskim pogłoskom i usiłowaniam, oraz aby zachowali w tak ważnej chwili pełny spokój i wiarę w zwycięstwo szczytnych hasel i zasad Ch. D.

(-) St. Marciniak, prezes. (-) St. Janczewski, sekr.  
(-) J. Tylczyński, skarbnik.

WALTER SCOTT.

## ROB ROY

Powieść historyczna. XVIII. wieku.

112)

(Ciąg dalszy.)

Zanim radny wgramolił się na grzbiet koński, zapytał o powód sporu porządku mą a moim służącym. Gdy się dowiedział o manipulacjach Andrzeja, natychmiast przeciął wszelkie dysputy orzekając, że jeżeli Fairservice w tej chwili nie zwróci rumaka o trzech nogach, a w to miejsce nie przyprowadzi użyteczniejszego, usuniętego przez siebie czworonoga, pośle go do więzienia i nałoży nań grzywnę w wysokości połowy jego pensji.

— Mr. Osbaldistone — dodał — przyjął do służby ciebie razem z twoim koniem, dwa bydła naraz, ty skończony brzdęk! Nie opuszczaj ja ciebie z oka w czasie tej podróży.

— To niema sensu skazywać mnie na grzywnę — mruknął przekornie Andrzej — mnie, co nie mam złamanego szeląga, ażeby móc grzywnę zapłacić, to tak, jak gdyby kto chciał z górala zdjąć spodnie.

— Kto nie ma złota ani miedzi, płaci tem, na czym siedzi — odpowiedział radny — a ja już dopinuję, żebyś ty dostał to, co ci się patrzy, tak czy inaczej.

Rozkazom pana Jarvie tedy musiał Andrzej dać folię mruknawszy tylko pod nosem:

— Za wiele panów... za wiele panów... jak mówią plot o źrebieniu, gdy wszystkie zęby odcisnęły się na nim.

Widocznie nie miał trudności w pozbyciu się swe go wierzchowca i w odnalezieniu poprzedniego Buccefała, gdyż powrócił z nim po kilku minutach; ani też już później nie słyszałem, by miał zapłacić jakies odsłupne za zerwanie umowy.

# Z POGRANICZA.

## Wczorajszy „Marsz Śladem Powstańca Leszczyńskiego”.

Wczoraj w niedzielę (29. 1.) odbył się marsz „Śladem Powstańca Leszczyńskiego”. Po odebraniu w koszarach harabinów i umundurowania, nastąpiła zbiórka zawodników na rynku. Tutaj w imieniu p. pułkownika Kustronia przemówił kapitan p. Cieszkowski, poczem nastąpiło przez tegoż otwarcie marszu.

O drugiej godzinie wyrusza pierwsza drużyna Tow. Powstańców i Wojaków. W odstępach 5-minutowych wyruszają następne drużyny: druga złożona ze zespołu K. S. „Pogoń”, trzecia Tow. Powstańców i Wojaków i czwarta Towarzystwa Młodzieży. Jako kontrolę wysyłano z każdą drużyną dwóch ułanów 17-go pułku. Jako pierwsza stanęła przy mecie w Osiecznie 1. drużyna Tow. Powstań-

ców i Wojaków (w 1 godzinie i 45 minut), jako druga 2. drużyna Tow. Powst. i Woj., jako trzecia zespół K. S. „Pogoń” i jako czwarta drużyna Tow. Młodzieży Polskiej.

Wszystkich zawodników podejmował ks. dziekan Steinmetz skromnym posiłkiem w Zakładzie Sióstr Elżbietanek. Po tym posiłku przemówił p. por. Patryas, dziękując ks. dziekanowi i czcigodnym siostrom za opiekę i staranie, a w dalszym ciągu wskazał na doniosłość odbytego marszu. Przemawiał również dziekan Steinmetz. Czas wolny do chwili odmarszu z powrotem do Leszna, wypełniono śpiewami, które zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże, coś Polskę”.

## Przegląd działalności Kółka Rolniczego w Lesznie.

Wczoraj (w niedzielę) odbyło się w Domu Katolickim o godz. 11,30 roczne walne zebranie Kółka Rolniczego w Lesznie. Z liczby członków 62 przybyło na zebranie tylko 27, i w ich obecności p. prezes Grzywaczyk zagał zebranie pochwaleniem P. Boga, poczem odczytał porządek obrad.

W dalszym ciągu nastąpiło sprawozdanie sekr. p. Filipowskiego z całego roku. Wynika z niego, że Kółko tutejsze założono w listopadzie 1924. Po początkowym rozwoju Kółko podpadło zupełnie i przest. niejako istnieć. Dopiero staran. ob. prezesa zostało ono na nowo założone w lutym ub. roku. Na początku zapisało się na członków 48 gospodarzy.

Działalność Koła poczynszy od założenia, przedstawia się w krótkich zarysach następująco. W marcu 1927 r. dyrektor Szkoły Rolniczej p. Góralewski, omawiał sprawę tępienia chwastów. W następnym miesiącu urządzono wycieczkę do Ogrodu Powiatowego (przy szosie osieckiej), gdzie ogrodnik, p. Offerl, referował o hodowli drzew owocowych i warzyw. W czerwcu zwiedzono w Antoninach hodowlę nasion i buraków cukrowych. W związku z tem objaśniał uczestnikom p. Rosnowski sprawę hodowli zbóż, a p. Krzyckowski mówił o hodowli buraków cukrowych. W lipcu zwiedzono gospodarstwo p. Dudka w Lesznie. P. inżynier Modes mówił tam o książkowości gospodarce. W sierpniu prezes p. Grzywaczyk wygłosił referat na temat wczesnego podorywania ściernisk, jakoteż o rzadkim sposobie siewu. Na tem zebraniu przemówił też sekr. powiatowy Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych, p. Siewruk, referując sprawę podatku

dochodowego. W miesiącu wrzesniu urządzono drugą wycieczkę do Ogrodu Powiatowego, w czasie której p. Offerl omawiał korzyści z drzewa owocowego i okopowego.

Zainteresowanie się powyższymi wykładami, tak pożytecznymi dla każdego rolnika, było niestety bardzo małe. Fakt ten świadczy o wielkiej nieświadomości niektórych gospodarzy, którzy powinni wiedzieć, że tylko coraz większa oświata i pouczenie fachowe mogą polepszyć ich byt materialny.

Po sprawozdaniu sekretarza przemówił p. prezes który zwrócił uwagę na to, że na zebraniu prawie wcale nie uczęszczają synowie gospodarzy. Wyrażając jednak nadzieję, że wszystko obróci się na lepsze w nowym roku, udzielił on głosu skarbnikowi p. Siomie, który wykazał, że w kasie znajdują się 102,43 zł, które złożono na książeczkę w Banku Kowciańskim.

Następnie p. Skoracki mówił o zamawianiu i przywozie szlucznych nawozów, które dla członków Kółka Rolniczego są znacznie tańsze. Zakupiono nawozy postanowiono wydać tylko tym, którzy wykazują się legitymacją członkowską. Poprzednio jeszcze wybrano delegatów i ich zastępców na zjazd powiatowy, który ma się odbyć 15 lutego b. r. Delegację wybrano w następującym składzie: Grymann, Sioma, Terachowski, Filipowski; zastępcy: Mikolajczak, Orzakiewicz, Majorek i Nowacki. Po wolnych głosach, w których zabierali głos dyr. „Rolnika” p. Siciński, oraz p. Skoracki, zebranie zamknięto.

## KRONIKA.

Wtorek, dnia 31. stycznia 1928 r.

Piotra Nelsko W.

W śl. g. 7. m. 19 Z. śl. g. 16. m. 19.

W. ks. g. 13 m. 16 Z. ks. g. 1 m. 30.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sando mierzko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Ponedziałek, dnia 31 stycznia godzina 7 rano: Temperatura o-tetrza — 37 wiatr, cis a, pogodnie, słońce: ciśnie-

nie atmosf. rzyzna 757,5 w lotność 95 o w. ubiegłej dobie temperatura najw. sz. + 4,4 n. n. sz. — 6,0 ilość opadu 0,0

## LESZNO.

1) Stow. Młodzieży Polskiej. W dniu wczorajszym (niedziela) odbyło się w Domu Katolickim o godz. 10-tej rano, roczne walne zebranie Leszczyńskiej Rady Okręgowej Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Przebieg i wynik tego zebrania omówimy jutro lub pojutrze w „Głosie” (dziś nie starcza miejsca.)

Wyruszyliśmy wreszcie, ale zanim dojechalśmy do końca ulicy, zatrzymało nas głośnie nawoływanie: „Stój! Stój!” — Przystaliśmy tedy i wnet doznało nas dwóch chłopców pana Jarvie, niosących dwa poważne dowody dbałości Marcia o swojego pana. Pierwszy wgrzeszony został w postaci jedwabnej chustki ogromnej, niby zagiel, któregoś z jego własnych okretów, z objaśnieniem, że „panna Marcia bardzo prosí, żeby pan to włożył na szyję”. Stało się naturalnie żądanie jej życzenia. Drugi młodzień miał tylko ustne polecenie — zdawało mi się, że szelma dusił śmiech, mówiąc, że „pani gospodyni prosí, żeby pan wystrzegał się wody”.

— Bal! niema! dziewczyna — odpowiedział Mr. Jarvie; dodał jednak, zwracając się do mnie: — Zaraz widać że ma dobre serce... widać dobre serce w tak młodej dziewczynie... Marcia to poczciwa dziewczę.

To mówiąc, dał ostrogę swemu wierzchowcowi i opuszciliśmy miasto bez dalszych przeszkód.

Jadąc spokojnie przed siebie droga, prowadzącą na północny wschód od miasta, miałem sposobność ocenić i podziwiać zalety nowego przyjaciela. Chciał podobnie jak mój ojciec uważać interesy kupieckie za najważniejsze sprawy ludzkiego żywota, nie zaprzedał się im tak, żeby aż niedocenił ogólniejszej wiedzy. Przeciwnie, przy pewnym dziawctwie i pospolitości w obejściu, przy próżności, która stawała się tem śmieszniejszą, że zakrywał ją raz poraż cienką zasłonką pokory, rozmowa p. Jarvie wykazywała bystry, obserwacyjny, niecasy i w granicach danych warunków wcale wykształcony umysł. Znał dobrze starożytne dzieje miejscowe i zabawił mnie wśród drogi opowiadaniem o wybitnych wydarzeniach, związanych z wspomnieniem z miejscowości mił, przez które nas droga wiodła. Równie dobrze obznajomiony był z historią swojego okręgu, umiał widzieć daleko stęgającym wzrokiem oświeconego patrioty, zaczątki wielu przyszłych korzyści, jakie

zakwitły i dojrzały dopiero w tych ostatnich latach. Zauważyłem też z wielką przyjemnością, że chociaż gorący Szkot i bardzo gorliwy obrońca honoru swojego ojczyzny, skłonny był jednak myśleć liberalnie i o pobratymczem królestwie. Gdy Andrzej Fairservice, (którego „nawiasem, radny nie mógł znieść”) zaczął docigać do szkodliwego wpływu Unji, usłyszał od pana Jarvie surową reprymandę...

Droga, którą jechaliśmy, skracając sobie czas rozmowami, zaczęła być zaraz za Glasgowem pusta i otwarta, teraz stawała się coraz pocięniejszą. Wielkie obszary wrzosowisk ciągnęły się przed nami, za nami, dokoła nas bezładnie puste, to płaskie i przerywane bagna, zieleniejące zdradziecką zielenią lub czerwienią torfowiskiem, to znów wznoszące się do sporych wysokości, nie tworzących wzgórz właściwych, a do przebycia moźlnych i przykrych. Nie było tam drzew ani krzewów, na których spocząby mogło oko, znuzone jednostajną rdzawą szatą bezwzględnej jałowości. Sam wrzós był z tego lichego gatunku, co mało lub wcale nie kwitnie i najniebezpiecznie przykrycie daje matce ziemi. Żywych stworzeń nie widzieliśmy żadnych, z wyjątkiem raz po raz kilku blakających się owiec, dziwnie i romantycznie zabarwionych, bo czarno, niebieskawo i pomarańczowo. Brunatny ton przeważał jednak na ich głowach i na nogach. Ptaki nawet, jakby stroniły od tych pustkowi i nie dziw, skoro miały łatwy na to sposób: ja przynajmniej słyszałem tylko jednostajny a płaczący głos czajek.

Przy obiedzie jednak, który zjedliśmy około południa w bardzo nędznej karczmie, mieliśmy szczęście przekonać się, że te jęklive ptaki nie jedynie są mieszkańcami torfowisk. Gospodyni oświadczyła nam, że gospodarz chodził w stronę gór i do brze się stało, że tam był „gdz skosztowaliśmy owoców jego polowania w formie jakiejś potrawy z dzikich ptaków wymięnicie dopielających ser owczy, suszonego łososia i owianego chleba, podstawowych zapasów domu.

1) Tow. Pań św. Wincentego a Paulo. Przypominamy, że dziś (w poniedziałek) odbędzie się o godz. 5-tej po- połzebranie na sali w Ratuszu Na porządku obrad ważne sprawy.

1) **Uroczystość Bractwa Kurkowego.** W sobotę, 28 b. m. lutejsze Bractwo Kurkowe święciło wzniosłą uroczystość przyłączenia naszego miasta do Macierzy — Polski. Aby uczcić tę chwilę urządzono w sobotę tradycyjne strzelanie do tarczy, które rozpoczęło się o godz. 9 przed południem. Uroczystość zagal przemówieniem prezesa Bractwa p. Zakowski. W odpowiedzi na to przemówił w imieniu pulk. Kustrońia i całego pulku, major Madziar, wnosząc także toast, aby trwała nadal współpraca organizacji Bractwa Kurkowego z wojskiem. Przemawiał także prezes Rady Miejskiej p. Nowakowski. — Przystąpiono do strzelania do tarczy królewskiej. Godność bróła przypada w udziale p. dr. Ciężnińskiemu. Pierwszym rycerzem jest p. Kozłowski, drugim p. Ciesielski. Wynik strzelania do tarczy premijowej jest następujący: pierwszą premję w postaci medalu otrzymał p. Buliński (59 p.), drugą p. Bethge (57 p.), trzecią p. Ciężniński (57 p.), czwartą p. Kozłowski (56 p.), i piątą p. Nowakowski (54 p.). W strzelaniu do tarczy dla gości otrzymał premję p. Buliński (junior), (48 punktów). Strzelanie zakończyło się o godz. 5 po poł. O godzinie 9 wieczorem odbył się bal na sali „Strzelniczy“.

1) **Wczorajsze wiece przedwyborcze** w Lesznie, mianowicie bloku Katolicko-Ludowego i Organizacji Monarchistycznej, jakie odbyły się w Hotelu Polskim (pierwszy o 12-tej w południe, drugi o 5-tej popołudniu) zapelnily sale po brzegi. Do tak tłumnego udziału publiczności, przyczynily się niewątpliwie osoby referentów, których występ wzbudził żywe zainteresowanie, a mianowicie b. minister Dr. Marjan Seyda, naczelny redaktor „Kurjera Poznańskiego“, oraz prezes Organ. Monarch. p. gen. Raszewski. Szczegółowe sprawozdanie z tych wiecew musimy ze względu na brak miejsca odłożyć do jutrzejszego numeru „Głosu“.

1) **Dla wygody.** Celem zaoszczędzenia trudu i czasu szanownych obywateli, zwracamy uwagę, że w składzie p. Marskiego, w Ryнку, nabywać można znaczki i blankiety wekslowe.

1) **Dla Ewangelików-Polaków** odbędzie się polskie nabożeństwo w czwartek, dnia 2 lutego b. r. o godz. 11 w kościele ew.-luterańskim przy ul. Paderewskiego w Lesznie. Po nabożeństwie Walne Zebranie członków.

1) **Stacja opieki nad dziećmi** (ul. Zielona 14a). Przyszłe przyjęcie mianował we wtorek, 31 bm. o godz. 3-ciej po poł.

— 0 —

**Z BOROWO.**

zb) **Koło śpiewu „Nowowiejski“** w Zaborowie. Dziś (w poniedziałek) o godz. 8-mej wiecz. lekcyj śpiewu chóru mieszczego w szkole. W czwartek, dnia 2 lutego br. odbędzie się o godz. 7-mej wiecz. w lokalu drh. Nykła zebranie miesięczne, na które o liczny udział proszą Zarząd.

**BYDZYZNA.**

**Wice bloku Katolicko-Narodowego.** Wczoraj (nie działa, 29 stycznia), odbył się o godz. 4-tej po poł. w lokalu p. Tomińskiego (rynek) przy licznyim udziale publiczności wiec bloku Katolicko-Narodowego. Obradom przewodniczył p. Szczepaniak, sekretarzował p. Grabowski, jako lawnicy dopelnili przydzium pp. Biernaczyk i Borowczyk. — Referaty wyglosili kandydaci na postów z listy nr. 24 (blok Katolicko-Narodowy) pp. Górczak (z Buku) i Dónaj (z Kosciana), którzy znalezi poklask ze strony sluchaczów. W dyskusji przeskadzali zwolennicy z N. P. R. lewicy, którzy w większości nie pochodzili z Rydzyny i nie maja na miejscu uznania. Nastroj większości i wogóle wzrost uświadomienia ludności miejscowej sluzly zapewnieniem, że podczas wyborów nie znajdzie tu lewica liczniejszych glów, których większość niewątpliwie padnie na strone obozu katolicko-polskiego.

**Z NASZEJ DZIELNICY.**

d) **Chojnice. (Tragiczna śmierć.)** W Lubni (pow. Chojnicki) zginął tragiczną śmiercią mieszkaniec Jan Gostomski. Tydzień przed swoją tragiczną śmiercią udał się G. do pobliskiego Skoszowa, gdzie miał pracę. Po codziennej pracy udał się saneczkami na zamarnięte jezioro. Wskutek wieczornego zmroku nie zauważył, iż zajechał nad ujście malej rzeki, która pokryta była cienką warstwą lodowa. Nagle wpadło do wody, i zaczął tonąć. Na krzyk tonącego przybiegli z drugiej strony granicy Niemcy, ale ich pomoc okazała się bezskuteczna.

d) **Gniew. (Pożary w domenach państwowych.)** W ostatnich czasach zdarzily się w powiecie gniewskim dwa pożary. Pastwą plomieni padly zabudowania domen państwowych. Charakterystyczne jest, że w obu wypadkach spaliły się budynki, przeznaczone przez urząd ziemski w Grudziądzu na rozbiórke, a materiał miał być przeznaczony na budowę domów osadniczych.

d) **Katowice. (Sprzeniewierzenie.)** Urzednicy spe-dycyjni kopalni „Hoym“ sprzedawali pokatnie węglstwierdzono, że wysłana pokatnie przeszło 170 wagonów i kopalnia została poszkodowana o kilkaset ton węgla. Kilku urzedników aresztowano.

**Z przebiegu rozpraw sądowych przeciwko podpalaczom.**

Srem, 29 stycznia. (Koresp. wł. „Głosu.“) W czwartym dniu rozpraw (w sobotę) adwokat Mierzejewski z niewyjaśnionych powodów zrzekł się obrony oskarżonych. Sąd po naradzie mianował p. mec. Mierzejewskiego w dalszym ciągu obrońcą, ale obrońcą z urzędu.

Następnie przystąpiono do przesłuchania dalszych świadków. Zeznania ich nie wprowadzają żadnych nowych szczegółów. Świadek Winowicz zeznaje, że Kluczyński stary zabronił mu prowadzić akcję ratowniczą. Świadek Hryn Kostyszyn, kucharz wojskowy, widział Kluczyńskiego wkrótce po wybuchu pożaru, jak wychodził z mieszkania kompletnie ubrany. W kilka minut później widział już konie wypędzone ze stajni. Świadek Lewandowski

na wniosek prokuratora nie został zaprzysiężony. Lewandowski, jako agent Ubezpieczalni Krajowej, przeprowadzał asekurację majątku. Z jego zeznań i z aktów Ub. Kr. wynika, że podwyżka asekuracji obowiązywała już przed pożarem. Stawowicz twierdzi, że Kluczyńskiego do podpalenia nie namawiał. Lewandowski był ostatnim świadkiem. W dalszym ciągu przeczytano relacje, co do nieobecnych świadków. P. Prokurator zrzekł się przesłuchania tych świadków.

W końcu jeszcze przeczytano akta Ubezpieczalni Krajowej, dotyczące sprawy ubezpieczenia. O godz. 12-tej przerwano postępowanie dowodowe oraz zarządzono przerwę do poniedziałku godz. 12-tej w południe.

— (Pożar w kopalni.) W szybie św. Barbary wzbuchł w nocy pożar. Ogień udało się umiejscowić, mimo to dwu robotników poniosło śmierć. Z powodu pożaru około 1.000 robotników nie będzie mogło pracować przez 3 do 4 dni, zanim ogień całkowicie nie będzie ugaszony.

**Z CAŁEJ POLSKI.**

p) **Lódź. (Straszny wypadek.)** W fabryce wyrobów bawelnianych, J. Kestenberga wydarzył się wypadek. Oskar Kaiser przez nieuwagę zbliżył się za bardzo do maszyny, która zdariła mu skórę z całej prawej ręki i prawej strony ciała aż do biodra. Do wijącego się w nieładnych męczarniach nieszczęśliwego robotnika zawezwano pogotowie, które przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala.

— (Bunt komunistów.) Komuniści w więzieniu śledczym przy ul. Gdańskiej chcieli zorganizować „akademiję“ z okazji rocznicy śmierci. W tym celu zebrał się oni w jednej z większych cel i rozpoczęli piekielnie hałasować, wnosząc okrzyki przeciwko Polsce i rządowi. Wezwany natchmiał naczelny więzienia, zażądał przerwania „akademiji“, a gdy hałas nie ucichł — więźniowie odprowadzeni zostali do osobnych cel i ukarani pozbawieniem gazet i spacerów na przeciąg tygodnia.

p) **Lublin. (Cześć w Polsce.)** Do Lublina przybyli dwaj czescy oficerowie delegowani z Pragi dla załatwienia spraw w związku z ucieczką pilotów czeskich, których samolot opadł pod Hrubieszowem. Lotnicy czescy udali się do Hrubieszowa, skąd po załatwieniu spraw wrócili do Lublina i na lotnisk fabryki samolotów Plage i Laśkiewicz, zaopatrzeni w większy zapas benzyny, odlecieli wprost do Czechosłowacji.

**Z Poznania.**

p) **Z teatrów poznańskich.** Teatr Wielki: 30. 1. „Manewry jesienne“ opieretka Kalmana. 31. 1. „Cyganka“ opera Puccini'ego. — Teatr Polski: 30. 1. „Panna Flute“ o godz. 7,30 wiecz. — Teatr Nowy 30. 1. „Śnieg“ Przybyszewskiego. Pocz. o godz. 8 wieczorem.

**Z Warszawy.**

w) **Budowa pawilonów.** Magistrat m. st. Warszawy przystąpił w najbliższym czasie do budowy czterech nowych pawilonów w kolonji dla bezdomnych na Anopolu, które pozwolą zamieszkać tam ludności korzystając z nowoczesnych urządzeń kulturalno-hygienicznych.

w) **Trzy trupy w mieszkaniu.** Ulica Tamka przeżyła znowu straszną tragedję. W mieszkaniu przy tej ulicy mieszkał czeladnik rzeźnicki Nowak, ze swą przyjaciółką Walentyną Jakielewiczową i jej synem 17-letnim Eugenjuszem. Pewnej nocy przyszedł Nowak pijany do domu i wszczął kłótnię. Zakończyła się ona tragicznie, gdyż Nowak wycią-

gnął rewolwer, zastrzelił Jakielewiczową i jej syna, a następnie sam strzelił sobie w głowę. Przybyła na miejsce zbrodni policja, znalazła już tylko trzy trupy.

**ROZMAITOŚCI.**

— **Aresztowany przez telefon.** W pismach warszawskich czytamy nastę ującą zabawną historję. Uwiezionym w procesa sądowych za paskarstwo Izidor Lilhaber sęgnął po słuchawkę telefoniczną: Proszę, kto mówi? — Suchy, męski głos odpowiedział: Tu kancelaria prokuratora. Czy to pan Lilhaber? Tak, jestem przy telefonie. — Mówi przewodniczący komisji, powołanej do zbadania sprawy wagonu nr. 2424B. — Ależ, paie prokuratorze, ja już za ten wagon odsiedziałem dwa miesiące. — To nic nie szkodzi. Sprawa podlega rewizji. Komisja kontrolująca kończy swe czynności jutro o godzinie 12 w południe. Co to znaczy? To znaczy, że jest pan aresztowany i nie wolno panu wychodzić z domu. Ucieczka będzie karana więzieniem. D prze, d prze... ja będę czekał, ja stać się nie ruszę... I pan Lilhaber ciężko opadł na kanapę. O godz. 11 wieczór odwiedził go przyjaciel p. Adolf M. skat. Diaczego siedzysz w domu? Widziałem twój Lili. Zajął ją kolację z jakimś facetem. Oj co mówisz! Ja jestem aresztowany, mnie nie wolno stać wyść. Przyjaciel nie mógł się tem pogodzić. Wyszedł na zwady i wkrótce przetrącił się, że cała restauracja o niczem innym nie mówi. Rzeko m m prokurator był ow jezmóć, z którym Lili zazon omia się przed trzema godzinami. Dowiedziawszy się o intrzyce, p. Lilhaber zrobił swej przyjaciółce wielką szenę..

**Program „Radja Poznańskiego“.**

Wtorek, 31. 1.  
12,45 Koncert południowy, 13,00 Nótowania giełdy pieniężnej, 17,20 Odczyt, 17,45 Transmisja z Warszawy, 19,00 Nadprogram, 19,20 „Cyganka“ opera w 4 aktach. (Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu. — Na zakończenie sygnał czasu.

**Program „Radja Warszawskiego“.**

Wtorek, 31. 1.  
11,40 Komunikaty PAT, 12,00 Sygnał czasu oraz nadprogram, 14,40 Komunikaty PAT, 15,00 Komunikaty i nadprogram, 15,20 Przerwa, 16,25 Nadprogram i komunikaty, 16,40 „Wśród ksiązek“, 17,05 Komunikaty PAT, 17,20 Odczyt, 17,45 Koncert symfoniczny popularny, 18,45 Rozmaitości, 18,55 Komunikaty PAT, 19,05 Komunikat rolniczy, 19,20 Transmisja z Poznania, 22,00 Sygnał czasu i komunikat, 22,20 Komunikaty oraz nadprogram, 22,30 Transmisja muzyki tanecznej, 23,30 Komunikaty PAT.

gp	Dzś dnia 30 bm. kursy walut są następujące
	Dolar ameryk. 1 8,85
	Funt angielski 1 43,24,4
	Frank franc. 100 34,89,1
	Marka szwajc. 100 170,90,8
	nem. 100 211,69,6

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

**Zamówienie na czasopismo.**

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

**„Głos Leszczyński“**

z Leszna

na miesiąc luty za 2,14 zł i ściągnąć należność przez listowego.

dnia stycznia 1928.

(Podpis i dokładny adres)

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

**Zamówienie na czasopismo.**

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

**„Głos Polski“**

z Leszna

na miesiąc luty za 2,14 zł i ściągnąć należność przez listowego.

dnia stycznia 1928.

(Podpis i dokładny adres)

### RUCH W TOWARZYSTWACH.

It) Tow. Pań św. Wincentego a Paulo. Dziś (poniedziałek) odbędzie się o godz. 5-tej po poł. zebranie w sali ratuszowej. Na porządku obrad ważne sprawy, przeto uprasza się o liczne przybycie. Zarząd.

It) Koło śpiewu „Chopin”. Dziś w poniedziałek, o godz. 8-mej wieczór lekcja śpiewu w Strzelnicy. O liczne przybycie prosí Zarząd.

It) Koło śpiewu „Dembinski”. Dziś (poniedziałek) lekcja zespołu mieszanego i męskiego o godz. 8 i pół. w Hotelu Polskim. Zwraca się uwagę na ostatni tydzień przed koncertem. Dyrygent.

It) Tow. Młodych Polek. Dziś (poniedziałek) zbiórka zastępu VII. na proboszewie. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich druhen konieczne. Zarząd.

It) Tow. Młodych Polek. Dziś (poniedziałek) o godz. 8-mej wiecz. na proboszewie zbiórka zastępu VI-go w sprawie niespodzianki Zastępowa.

### Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

**w Poznaniu**  
Poznań, dnia 28 stycznia 1928  
za 100 kg.

Zyto .....	38,50 - 39,50
Usposobienie: słabe.	
Pszenica .....	45,25 - 46,25
Usposobienie: słabe.	
Jęczmień przemiałowy .....	33,00 - 35,00
Jęczmień browarowy .....	39,50 - 41,00
Usposobienie: spokojne.	
Owies .....	32,50 - 34,50
Mąka żytnia 65% wł. w stand. ....	56,50
Mąka żytnia 70% wł. w stand. ....	55,00
Mąka pszenna 65% wł. w stand. ....	65,50 - 69,50
Otręby żytnie .....	27,25 - 28,25
Otręby pszenne .....	27,00 - 28,00
Rzepak .....	63,00 - 70,00
Wyka latowa .....	30,00 - 33,00

Peluszka .....	30,00 - 33,00
Groch polny .....	48,00 - 53,00
Groch Viktoria .....	60,00 - 62,00
Groch Folgera .....	55,00 - 65,00
Łubin niebieski .....	23,00 - 24,00
Łubin żółty .....	24,00 - 25,00
Seradela .....	23,50 - 24,50
Koniczyna czerwona .....	22,00 - 31,00
Koniczyna biała .....	18,00 - 28,00
Koniczyna szwedzka .....	26,00 - 32,00
Koniczyna żółta oluszczone .....	15,00 - 18,00
Koniczyna w łuskach .....	60,00 - 80,00

**Koniec działu redakcyjnego.**  
Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.  
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Szał.  
Rękopisów nie zamówionych nie zwraca się  
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5-7-mej wiecz. — Redaktor naczelny nrzvimuje od godz. 1-2-giej po poł.

## LOS Y

do 4 klasy Loterii Państw. nadeszły.  
Zamiana losów 3 kl. na losy 4 kl. do dnia 4 lutego.  
Ciągnięcie 9 i 10 lutego 1928 r.  
**A. MARSKI**  
Kolektura Loterii Państwowej Leszno.

### Ogłoszenie

odwołania obelgi w sprawie drogomistrza p. P. Tycnera z Garzyna Nr. 22 „Głos” umieszczone było bez mej wiedzy i mego zlecenia. Jan Smiejkowski, Osieczna.

### WAPNO w kawalkach

nadeszło i poleca  
**C. ROTHE**  
Leszno, ulica Osiecka 54.

### Wózik

dziec. sportowy, z budką, na dwoje dzieci, naszed. Gdzie? wskaze eksp. Głosu.

### Gospodarstwo

30 mg., z żywym i martwym inwentarzem na sprzedaż. Franciszek Krempulski, Karmin, p. Bojanowo Stare.

### Kupię

dobre utrzym. cywan. Spieszne zgłoszenia do eksp. Głosu.

### Pożyczki

1000 złotych na 1/2 roku bez procentu. Zgł. do eksp. Głosu.

Potrzebny natychmiast  
**SZOŁER - mechanik**  
(ślusarz) oraz  
**modelarz-stolarz**  
Do zgłoszenia konieczne: świadectwa oraz podanie pretensji.  
Gostyńska Fabryka Maszyn St. Grześkowiak, Gostyń.

### Służąca

pewna w gotowaniu, do wszelkiej pracy domowej, potrzebna od 1. 2. 1928 r. Grześkowiak, Leszno, Rynek 36.

### Dziewczyna

na wieś, potrzebna od 1 lub 15 lutego br. Adres wskaze eksp. Głosu

### Pokój

frott w w. ul. 2-3 osob w lub uczniów szkólnych, natychmiast do wynajęcia. Leszno, ulica Królowej J. dwigi 18, 1 piętro.

### Mały

sloneczny pokój umebi. do wynajęcia. Adres wskaze „Głos”.

### Bacność! WIELKIE ŚWINIOMICIE

w dniu 31. 1. i 1. 2. 28 r. Od godz. 11 wiezo z kotła, popołudniu kaszaki, kiszki i biała kiełbasa z kapustą itd. Z poważaniem  
**Roman Kościelniak, Leszno, ulica Dworcowa 52.**

Sroda, piątek i poniedziałek przedpoł. o godz. 10 sprzedawac będę w Lesznie przy ulicy Dworcowej 54, w podwórzu, na prawo, u p. spedytora Waltera wszelkie rzeczy licytacyjne podług znacznie zniżonej taksy jak: czarny bufet i kredens, stół rozciągany, 6 krzesel, kanapa z obndowaniem, kanapa gobelinowa, dywan (Kilim), 300x400, obraz olejny, lustro 150x160, derka sukienna z haftem, komoda, kasa registr. do 99,99, automat muzyczny z 16 płytami, para szorów powozowych, wszelkie rzeczy jak nowe, oprócz tego regaly i stoły składowe, ogrodowe ławki, krzesła i stoły, wielka skład. klatka dla kur, rozm. łóżka, kuchenna szafa, umywalka z imit. marmurem, prasy do kopjowania z książką i bardzo dużo innych rzeczy.  
Pruszek pol. uzn. aukc. zaprz. taks.

### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

We wtorek, dniu 31. bm. o godz. 11 przedpoł. sprzedawac będę w Lesznie, przy ul. Wolności 24, II. pnr. bufet, kredens, stół, 3 krzeselka, 3 obrazy, zegar, maszynę krawiecką, rower, wóz ręczny, maszynę siodlarską, 4 szafki i 1 regał.  
najwięcej dajacemu za gotówkę.  
**Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie**

**Sprzedaz specjalnych wyrobów tytoniowych:**  
**CYGARA**  
Regalia — Delicias — Hawańskie Virginia  
**PAPIEROSY**  
Egipskie — Triumf — Złota Pani  
**TYTONIE PAPIEROSOWE**  
Hercogowina — Puriscian  
**TYTON FAJKOWY**  
Specjalny tytoń fajkowy.  
**A. MARSKI, LESZNO, RYNEK 8.**

### Strzelnicaw Lesznie

W srode, dnia 1 lutego br.  
**wielki bal maskowy o nagrody**  
bez demaskowania  
6 bardzo cennych nagród 6  
Początek o godzinie 20-tej.  
Uprzejmie zaprasza  
Gospodarz.

### Grody Leszczyńskie - Leszno.

W srode, dnia 1. lutego 1928  
**wielka reduta maskowa o nagrody.**  
10 nagród. 2 orkiestry. 10 nagród.  
Każdy kostjum maskowy losuje o nagrodę.  
Wstęp dla masek 2, dla cywilnych 1,50 zł.  
Początek o godz. 8,30 wieczorem. Koniec ???

### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

We wtorek, dnia 31. bm. o godzinie 1 w południe sprzedawac będę przy Ryнку 28 part: szafę do rzeczy, biurko, maszynę do szycia „Kajzer” umywalkę z marmurową płytą i leżankę najwięcej dajacemu za gotówkę.  
**Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.**

### Reklama jest dźwignią handlu!

**KARTY DO GRY ZAPALNICZKI**  
oraz wszelkie przybory dla palaczy.  
**A. Marski, Leszno**  
Rynek 8 i Dworcowa 30.

**Kino Apollo**  
LESZNO, ULICA LESZCZYŃSKICH 30.  
Dziś w poniedziałek, 30. bm. i w dni następane pierwszy raz w Lesznie najgłośniejsi komicy duńscy w obrazie najnow. prod. p. t.  
**Pat i Patachon i wieloryb**  
Dwie godziny śmiechu i humoru.  
Początek codziennie o g. 5, 7 i 9. Koncert artystyczny.  
O godz. 5 po poł. wstęp dla dzieci i młodzieży dozwolony.  
W przygotowaniu  
**WALKA NAMIETNOŚCI**  
porywaj, dramata z czasów rewol. ros.

Za przysłane nam życzenia, kwiaty i prezenty w dniu ślubu naszego, składamy  
**serdeczne podziękowanie.**  
**Leon i Ewa z Pietrzyńskich Sibilsy.**  
Leszno, w styczniu 1928 r.

Podziękowanie.  
Za nadesłane życzenia, telegramy i prezenty w dniu ślubu naszego, składamy wszystkim, zwłaszcza 14 róz Bractwa różańcowego najserdeczniejsze  
**Bóg zapłać!**  
Wojciech Roszak z żoną Franciszką z d. Pawłowska.

**Lekcje angielsk. Służąca**  
Przyjmę jeszcze kilka uczni do wszystkiego, czysta, chętna lub uczenie na lekcje języka uczciwa i domowa, możliwe angielskiego. Udzielam również lekcji poza domem. Zgł. osob. z świad. od g. 2-3 i 5-6. Adres w eksp. Głosu.

**Sprzedaz znaczków stemplowych i blankietów wekslowych.**  
Znaczkí pocztowe, adresy pomocnicze, przekazy na P. K. O. i t. d.  
**A. Marski, Leszno**  
Rynek 8 i Dworcowa 30.

**Przedpłata:** Na pocztę wraz z tygodnikiem „Ognisko Domowe”, dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z odnośnieniem do domu przez listowego więcznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnieniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.  
**Ogłoszenia:** Wiersz milim. 6 Janowy 15 groszy. Reklamy 1 Janowy w dziale redakcyjnym 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefoniczne podanie ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odeszkodowania.

**Agentury pozamiejscowe:** Rawicz: Rękosiewicz, księg. Bojanowo: Adameczewski, Dworcowa. Smigiel: Feliks Zbierski, Gostyń: Kielmiński, Rynek. Pańlec: Stefański, księgarnia. Krobica: A. Wlekiński. Wolzstyn A. Smoczyński, ulica Kościelnia nr. 1. Miejska Górka: P. Krawczyk, ulica Główna nr. 32. Sarnowa: J. Kocialkowski, skład kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Ząbczę: M. Calińska, ul. Marszałkowska nr. 67 i Matuszszak, księgarnia, ul. Marszałkowska. Stefanowo: K. Bachórz Bucz F. Drótkowski. Nowy Tomyśl: L. Garstkowiak. Pogorzela: Kos, drogeria, Rynek. Wielkichow: T. Nowacki, Rynek. Rostarzewo p. Wolzstyn J. Siuta. Dubin p. Rawicz: R. Kowalski. Kozłmin: Królikowska. Wroniały: Dalaszyński. Dolski: J. Poprawski, Rynek. Zabarnow: W. Winkler, Rynek i Matyła, Rynek. Włoszakowice: Woltkowiak, skład kolonialny. Świętobor: W. Kościel. Osieczna: Cieśliński, drogeria, Rynek. Bukowice Górny: Symański, piekarnia.